

Dzień 1

Wyruszyliśmy w podróż. Bałam się bardzo lotu samolotem bo mam lęk wysokości ale lot przebiegł bez zakłóceń. Jadąc już autokarem z Rzymu do Asyżu podziwiałam cudowne widoki, które zaparły mi dech w piersi. Po przyjeździe do schroniska bardzo szybko zasnęłam.

Dzień 2

Wyprawa do szkoły partnerskiej w Asyżu. Droga do szkoły była bardzo męcząca, gdyż Asyż ma pełno wzgórz. Gdy weszliśmy do szkoły uczniowie powitali nas bardzo ciepło. Po wyjściu ze szkoły zwiedzaliśmy Asyż, stwierdziłam, że warto było tak się zmęczyć bo bazylika św. Franciszka i inne miejsca zrobiły na mnie ogromne wrażenie.

Dzień 3

Wycieczka do

Wstaliśmy bardzo wcześnie i choć byłam zmęczona to z wielką chęcią patrzyłam jak tworzy się sery. Następnie gdy pojechaliśmy do muzeum ferrari udało mi się zrobić kilka zdjęć genialnym autom. Zakupy - ogromna galeria, nie kupiłam tam tego co chciałam lecz mimo to wyjątkowo przyjemnie się po niej chodziło. Ostatnie miejsce - gospodarstwo octu balsamicznego. Próbowaliśmy kilku rodzajów octu, które były słodko - kwaśne i bardzo dobre. Dowiedziałam się też jak się produkuje taki ocet. Po powrocie szybko zasnęłam, to był rewelacyjny dzień.

Dzień 4

Kolejne wyjście do szkoły. Gotowanie z włoskimi uczniami było bardzo ciekawym doświadczeniem. Potrawy, które zostały przygotowane świetnie wyglądały i jeszcze lepiej smakowały. Następnie czas wolny a więc opcja zwiedzania miasta bardzo przypadła mi do gustu. Pamiątki, które kupiłam są świetne. I choć kilkakrotnie złapał nas deszcz to uważam ten dzień za udany i miło spędzony.

Dzień 5

Wycieczka do Rzymu. Cała droga przespałam tak więc szybko znalazłam się w Rzymie, później przez bramkę i rozpoczęliśmy zwiedzanie. Piękne miasto i rewelacyjna pogoda uprzyjemniła mi pobyt tam. Panteon i koloseum zrobiły na mnie piorunujące wrażenie. Są o wiele większe niż na zdjęciach. Po wyczerpującym dniu udaliśmy się do schroniska.

Dzień 6

Kolejny dzień gotowania z uczniami włoskimi. Dania wyszły pyszne. Po szkole zwiedziliśmy kolejną część Asyżu, nie wiedziałam że jest to aż tak rozległe miasto. Zobaczyliśmy muzeum i kościoły, które były bardzo piękne. Po wycieczce szybki powrót do schroniska, a w drodze ponownie złapał nas deszcz lecz mimo to dzień był udany.

Dzień 7

Wycieczka - Perugia.

Zobaczyliśmy tam targ, na którym odbywa się coroczny festiwal czekolady - chętnie bym się na nim pojawiła. Głównym punktem podróży - jak dla mnie - była fabryka czekolady. Ciekawym doświadczeniem była możliwość obejrzenia jak produkuje się czekoladę. Następny cel wycieczki - gospodarstwo produkujące oliwę. To zaskakujące jak z oliwek można otrzymać tak wspaniały produkt jakim jest oliwa. Mieliśmy też okazję spróbować chleba z oliwą, który bardzo mi smakował.

Dzień 8

Szkoła. Przygotowania do dnia polskiego przebiegły bardzo sprawnie. Miałam okazję robić farsz do naleśników, który wyszedł idealny. Po gotowaniu udaliśmy się do urzędu miasta gdzie przemawiał burmistrz - była to moim zdaniem bardzo ciekawa przemowa. Później mieliśmy czas wolny - a więc kolejne pamiątki udało mi się zakupić. Pod koniec dnia włosi odwiedzili nas w schronisku gdzie wspólnie zjedliśmy kolację która polakom jak i włoskom bardzo smakowała. Później bawiliśmy się z uczniami - śpiewaliśmy, słuchaliśmy jak jedna z włoszek przepięknie śpiewała zaś druga perfekcyjnie grała na pianinie. To był niesamowity dzień

Dzień 9

Dzień Polski. Kontynuowałam przygotowanie naleśników. Później przyszła telewizja - miałam okazję w końcu zobaczyć jak wygląda robienie programów telewizyjnych. Później zostało wydane jedzenie, które mi jak i innym obecnym tam bardzo smakowało. Ostatnie chwile na zdjęcia i pożegnanie z uczniami, z którymi mam nadzieję spotkać się jeszcze w przyszłości.

Dzień 10

Powrót do Polski. Minęła mi bardzo szybko cała podróż do domu. Wyjazd do Włoch bardzo mi się podobał i będzie to niezapomniane doświadczenie i z pewnością zapisze mi się w pamięci przez długie lata.